

Ustawa o prawach konsumenta przyjęta przez Sejm

1 czerwca 2014

Nowe uprawnienia dla konsumentów oraz przepisy „antypobieraczkowe” wprowadzi Ustawa o prawach konsumenta, która wyszła z Sejmu i czeka na podpis prezydenta.

Nowa Ustawa o prawach konsumenta jest ona interesująca z dwóch powodów. Po pierwsze – daje (e-)konsumentom nowe prawa i nakłada nowe obowiązki na sprzedawców. Po drugie wprowadza przepisy „antypobieraczkowe” a więc zapobiegające nieuczciwym praktykom polegającym na nakłanianiu internautów do rejestracji, gdy już sama rejestracja oznacza zawarcie kosztownej umowy.

Ustawa została przyjęta przez Sejm, a wcześniej była w Senacie. Teraz trafi do podpisu prezydenta. Jak wspomnieliśmy wcześniej, posłowie przesunęli termin wejścia ustawy w życie do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia. Oznacza to, że z dobrodziejstw tej ustawy nie skorzystamy już w czerwcu tego roku, jak wcześniej zapowiadało wiele gazet. Niemniej w końcu się zmian doczekamy.

Wspomniane przepisy antypobieraczkowe w nowej ustawie mają zapewnić, że konsument będzie odpowiednio informowany o zawieraniu umowy z obowiązkiem zapłaty. Obecnie zdarza się, że takie umowy zawierane są nieświadomie.

Przepisy nowej ustawy mówią, że...

1. Jeżeli umowa jest zawierana przy użyciu środków komunikacji elektronicznej i nakłada na konsumenta obowiązek zapłaty, sprzedawca będzie musiał w sposób jasny i widoczny informować o szczegółach.

2. Przedsiębiorca ma zapewnić, by konsument w momencie

składania zamówienia wyraźnie potwierdził, że wie, iż zamówienie pociąga za sobą obowiązek zapłaty.

3. Jeżeli do złożenia zamówienia używa się przycisku lub podobnej funkcji, muszą być one oznaczone w łatwo czytelny sposób słowami „zamówienie z obowiązkiem zapłaty” lub przy pomocy równoważnego i jednoznacznego sformułowania.

Do tej pory to nie było standardem. Tzw. serwisy pobieraczkowe zazwyczaj nie informowały o kosztach usługi, a jedynie wymagały potwierdzenia, że klient czytał regulamin. Informacja o kosztach była ukrywana w regulaminie. Po wejściu ustawy w życie umowy zawierane w ten sposób nie będą uznawane za zawarte.

Jeśli chodzi o nowe przepisy prokonsumenckie to ustawa przewiduje m.in. wydłużenie okresu na odstąpienie umowy zawartej na odległość (także przez internet) z 10 do 14 dni. Jeżeli przedsiębiorca nie poinformuje konsumenta o tym prawie, wygaśnie ono po roku od upływu czternastodniowego terminu ustawowego.

Zmienia się też zasady dotyczące reklamacji. Nie będzie już „niezgodności towaru z umową” tylko rękojmia. Do tej pory klient mógł żądać albo naprawy, albo wymiany towaru na nowy. Gdy okazało się to niemożliwe lub zbyt kosztowne, sprzedawca był zobowiązany do zwrotu pieniędzy. Teraz będzie można od razu żądać zwrotu pieniędzy.

Wydłużony będzie również czas na złożenie reklamacji. Sprzedawca odpowiada z tytułu rękojmi, jeżeli wada fizyczna została stwierdzona przed upływem 2 lat. Ponadto nowa ustawa mówi, że klient ma na złożenie reklamacji aż rok od daty zauważenia wady towaru.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)